

# Nie ty to ktoś

Renata Przemyk

Ty wilgotną dłońią bijesz każdy jęk  
A śmiejesz się jeżeli mówię nie  
Zakładasz że  
Nie ja to ktoś  
Ja wiem

Żart  
Się kończy gdy dotykasz moich ud  
I pieścisz słowa wyklamane z nut  
Po których ja  
Zrzucam co mam  
Do dna

Jest  
Zbyt blisko teraz ta granica ciał  
Za którą kiedyś wszystko byś mi dał  
Dynamit skór  
I tango warg  
Bez róż

On  
Zjawia się nagle kiedy znikasz ty  
I na kolanach zbiera chore łzy  
Po których ty  
Wyszedłeś gdy  
Wstał świt

Już  
Nie przychodź sam lecz tylko razem z nim  
Całujcie stopy i pokażcie mi  
Gdzie pulsu kres  
I miłość co  
Bez łez